

Cezary Kukło

"Wielka Transformacja. Badania nad uwarstwieniem społecznym i standardem życia w Królestwie Polskim 1866–1913 w świetle pomiarów antropometrycznych poborowych", Michał Kopczyński, Warszawa 2006 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 99/1, 160-164

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rodzaju działania, które szczególnie widoczne były w kontaktach dyplomatycznych, zarówno przedstawicieli Parlamentu z innymi krajami jak też Parlamentu, a później Cromwella, z obcymi dyplomatami w Londynie. Za wszelką cenę próbowano potwierdzić podstawy pozycji nowych władz i choćby z tego powodu nigdy nie zarzucono, a z czasem zaczęto dokładnie odtwarzać elementy ceremoniału dyplomatycznego z czasów Stuartów. Jednak wbrew stwierdzeniu Holmesa nie korzystano przy tym z usług mistrza ceremonii z czasów Karola I. Pełniący tę funkcję Charles Cotterell, zagorzały rojalista, na samym początku wojny dołączył do Karola, więc jesienią 1643 r. parlamentarzyści zdecydowali się mianować na jego miejsce związanego z Cromwellem Olivera Fleminga i to on od tego czasu odpowiadał za wspomniane kwestie.

Podsumowując, „Why Was Charles I Executed?” stanowi doskonały przykład tego, że nawet skomplikowane zagadnienia, wokół których powstało wiele kontrowersji i sporów, można zaprezentować w wyważony, klarowny i — co ważne — inteligentny sposób. Z całą pewnością, powtórzmy to raz jeszcze, jest to praca daleka od prezentowania rewolucyjnych, przełomowych teorii. Jej autorowi udało się jednak bardzo trudna sztuka klarownego zaprezentowania i uporządkowania wyników obecnego stanu badań oraz stworzenia ciekawej bazy dla dalszej analizy tematu przez kolejnych badaczy. Książka Holmesa jest też doskonałym uzupełnieniem listy lektur każdego zajęcia dydaktycznych dotyczących siedemnastowiecznej historii Anglii — z punktu widzenia wykładowcy jest to niewątpliwie jedno z najlepszych, dostępnych w tej chwili opracowań, prezentujących faktografię, ale równocześnie zmuszających do myślenia i pozwalających na prześledzenie istotnych związków przyczynowo–skutkowych. Nie bez znaczenia jest też fakt, że jest to książka świetnie napisana, którą czyta się z dużą przyjemnością, nawet jeśli początkowo sięgnęło się po nią przede wszystkim z zawodowego obowiązku.

Anna Kalinowska
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii

Michał K o p c z y ń s k i, *Wielka Transformacja. Badania nad uwarstwieniem społecznym i standardem życia w Królestwie Polskim 1866–1913 w świetle pomiarów antropometrycznych poborowych*, Oficyna Wydawnicza „Mówią wieki”, Warszawa 2006, s. 262.

Michał K o p c z y ń s k i, jeden z młodszych uczniów przedwcześnie zmarłego profesora Antoniego M ą c z a k a, jeszcze do niedawna był postrzegany przede wszystkim jako badacz struktur demograficznych i gospodarczych społeczeństwa staropolskiego¹. Charakterystyczną cechą jego warsztatu naukowego było szerokie stosowanie metod kwantytatywnych przy użyciu techniki informatycznej². W swojej najnowszej książce, będącej przedmiotem niniejszej recenzji, poświęconej uwarstwieniu społecznemu widzianemu przez pryzmat danych antropometrycznych, pozostał wier-

¹ Por. M. K o p c z y ń s k i, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1998, z przywołaniem jego wcześniejszych prac.

² M. in. M. K o p c z y ń s k i, J. M ą c z a k, *Tworzenie baz danych opartych na źródłach o strukturze jednorodnej na przykładzie rejestrów pogłównego generalnego*, [w:] *Historia i komputery. Metody komputerowe w badaniach*

ny uprawianiu historii społecznej, choć tym razem w dobie porozbiorowej, ale zarazem szeroko odwołuje się w niej do młodej gałęzi dociekań historycznych — auksologii. Przypomnijmy, że przedmiotem jej studiów jest proces wzrostu organizmu ludzkiego, w tym tempo osiągania wysokości i masy ciała, nie wyłączając uzyskiwania końcowych proporcji poszczególnych części ciała. Światowy rozgłos badania historyczno-auksologiczne zawdzięczają historykom francuskim ze szkoły „Annales” (Emmanuel Le Roy Ladurie, Nicolas Bernageau) oraz amerykańskim i brytyjskim spod znaku *new economic history* (Roderick Floud, Kenneth Wachter, John Komlos), ale słusznie autor przypomina także długą tradycję polskich studiów nad antropologicznym odzwierciedleniem uwarstwienia społecznego (Jan Ludwik Popławski, Władysław Tołwiński, K. Kosierański, Jan Czekanowski, Jan Mydlarski i inni).

Wprawdzie „Wielka transformacja” Koczyńskiego poświęcona jest analizie zmian wzrostu fizycznego mieszkańców Królestwa Polskiego w latach 1866–1913, jednakże ambicje autora były daleko większe. Michał Koczyński wychodzi bowiem z założenia, że skoro wzrost fizyczny człowieka w około 30% uwarunkowany jest przez środowisko — przeto jego zmiany odzwierciedlają poprawę lub pogorszenie standardu życia w okresie dzieciństwa i młodości, i tym samym pozwalają prześledzić zarówno przemiany koniunktury, jak i uwarstwienia społecznego w dobie modernizacji Królestwa Polskiego. A zatem w swojej najnowszej pracy świadomie rezygnuje on ze stosowanych najczęściej w ekonomii, klasycznych mierników dobrobytu materialnego w dobie industrializacji w rodzaju indeksów cen i płac (m.in. ze względu na brak wiarygodnych materiałów, ale też niski stopień towarowości większości gospodarstw chłopskich), a poprzez odwołanie się do danych antropometrycznych podejmuje próbę praktycznego wykorzystania możliwości, jakie tkwią w auksologii historycznej.

Główną podstawę rozważań i ustaleń Koczyńskiego tworzą rękopiśmienne i drukowane źródła urzędowe z informacjami o wadze i wzroście fizycznym mężczyzn w wieku 21 lat — poborowych i rekrutów armii rosyjskiej pochodzących z Królestwa Polskiego w latach 1865–1913. Warto jednak podkreślić dążenie autora do maksymalnego zobiektywizowania i krytycznego oglądu wykorzystywanych danych statystycznych. Stąd obok danych tabelarycznych dotyczących już wyselekcjonowanych przez komisje rekrutów (niestety bez uwzględnienia ich stratyfikacji społecznej), Koczyński w szerokim zakresie spożytkował księgi wytworzone przez lokalne komisje poborowe podczas badań lekarskich, z indywidualnymi zapisami dotyczącymi wszystkich przebadanych. Ponadto pracę swą oparł na bogatej różnorodnej literaturze przedmiotu, wykorzystał także w szerokim zakresie historyczne opracowania polskie i rosyjskie, zarówno powojenne jak i dawniejsze. Dodajmy, że oprócz wstępu i zakończenia zawartość pracy stanowi pięć rozdziałów o różnej objętości. Integralną częścią książki jest rozbudowana oprawa statystyczna, na którą składa się aż 81 tablic (w tym 50 zestawionych na końcu pracy) i 51 wykresów.

Pierwszy rozdział (s. 15–36) jest wprowadzeniem w arkanauksologii historycznej, w którym autor zwięźle omawia biologiczne uwarunkowania wzrostu fizycznego oraz zjawisko podnoszenia się średniego wzrostu populacji, określone przez niego mianem trendu sekularnego. Koczyński przywołując dane dla kilku krajów starego kontynentu i Azji (Japonia, Korea Południowa), wskazu-

i nauczaniu historii, pod red. B. Ryszewskiego, t. I, Toruń 1995, s. 39–48; M. Koczyński, J. Matuszewski, *O możliwościach i nieodzownej potrzebie zastosowania w naukach historycznych maszyny zwanej komputerem*, [w:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zbigniewa Perzanowskiego*, red. M. Rokosz, Kraków 1995, s. 253–271; M. Koczyński, *Przyszłość technik i metod komputerowych w badaniach historycznych. Uwagi przechoźnia*, [w:] *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wrocław 15–18 września 1999 roku. Pamiętnik t. III, cz. 1*, Toruń 2001, s. 183–191.

je na systematyczne podnoszenie się nie tylko średniego wieku populacji, a także wagi i ciężaru noworodków oraz tempa dojrzewania (akceleracji) od połowy XIX w. Początkowe niewielkie tempo trendu sekularnego w XIX stuleciu, uległo gwałtownemu przyspieszeniu w drugiej połowie XX w. (w Polsce między 1965 a 1995 r. przeciętny wzrost podniósł się ze 170,5 cm do 176,9 cm; w Japonii od lat 50 do 1995 ze 160 cm do 172 cm; w Korei Południowej między 1965 a 2000 r. średni wzrost chłopców osiemnastoletnich podniósł się ze 163,7 do 173 cm). W nim także czytelnik znajduje krótką charakterystykę badań historycznych i antropologicznych, przede wszystkim odnoszących się do mieszkańców ziem polskich.

Obszerniejszy rozdział drugi (s. 39–73) został poświęcony prawnym podstawom i organizacji systemu poboru rekrutów do armii carskiej do początku XX w. (w latach 1865–1873 i 1874–1913 obowiązywały dwa różne systemy poborowe), w tym zasadom zwolnień udzielanych poborowym. Informując czytelnika o rozbudowanym systemie ulg rodzinnych obowiązujących w armii rosyjskiej (a prawie że nie znanych w innych państwach), który zwalniał od służby wojskowej ok. 48% poborowych, oraz o kolejnych etapach badań lekarskich, Kopczyński stale stawia pytanie o reprezentatywność i wiarygodność eksplorowanych danych — pomiarów wzrostu, zaczerpniętych z ksiąg poborowych. Jest to jedno z ważniejszych zagadnień omawianej pracy, bowiem autor lojalnie zaznacza, że część spośród poborowych o najniższym wzroście nie została pomierzona albo w ogóle, albo też mało dokładnie. Z drugiej strony wspomniane materiały pomiarowe służą Kopczyńskiemu jako podstawa w realizacji zasadniczego celu — rekonstrukcji odtworzenia materialnych warunków życia poszczególnych warstw społeczeństwa polskiego w drugiej połowie XIX i początkach XX w. W efekcie zastosowania kilku wyrafinowanych metod statystycznych mających poprawić błędy statystyki urzędowej, a zarazem precyzyjnie oszacować średni wzrost poborowych, autor wydobywa trend sekularny, który charakteryzuje się bardzo silnym wzrostem średniej w latach 1882–1892, nieco wolniejszym w następnym dziesięcioleciu (1892–1902) i zatrzymaniem się w latach 1902–1913 (s. 68). Interesująca i z pewnością potrzebna próba skonfrontowania kierunku zmian średniego wzrostu wyselekcjonowanych przez komisje rekrutów z danymi odnoszącymi się do ogółu poborowych, tylko w części potwierdziła wcześniejsze spostrzeżenia autora i zaowocowała nie do końca przekonującym mnie stwierdzeniem: „Jeżeli zaś wśród poborowych zmiany są nieduże, wówczas kierunek ewolucji średniej dla rekrutów odzwierciedla przede wszystkim różnice w składzie stających do poboru (mniejszy lub większy odsetek Żydów) i dokładność ich selekcji” (s. 73).

Hipotezę o podnoszeniu się średniego wzrostu w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX w., będącym odzwierciedleniem poprawy standardu życia szerokich warstw społecznych, autor stara się poddać szczegółowej weryfikacji w dwóch następnym rozdziałach (s. 77–120 i 122–136), które z pewnością można było połączyć w jeden, gdyż wzajemnie się uzupełniają. Szczegółowe analizy trendu sekularnego we wzroście rekrutów przeprowadził on w dwojakim ujęciu: czterech najlepiej udokumentowanych (z notowaniami na poziomie powiatowym) guberni tj. kaliskiej, lubelskiej, piotrkowskiej i warszawskiej, oraz sześciu pozostałych, dla których nie dysponował tak długimi ciągami danych. Wprawdzie surowa krytyka danych urzędowych osłabiła nieco wcześniejsze spostrzeżenia o silnym trendzie sekularnym ku wysokorosłości w Królestwie Polskim — co zresztą autor sam podkreśla — ale nie zanegowała jego istnienia. W Królestwie Polskim w ciągu 47 lat (1866–1913) nastąpiło istotne podniesienie się rzeczywistego wzrostu mężczyzn o 2,8 cm, z 162,6 cm w roku 1866 do 165,4 cm w 1913 r. Jednocześnie z badań Kopczyńskiego jednoznacznie wynika, że okresem rzeczywistego wystąpienia wspomnianego trendu na przestrzeni całego badanego półwiecza były lata 1882–1902, w których średnia wzrosła o 2,4 cm. Zmiany w dekadzie wcześniejszej i późniejszej były już niewielkie.

Nie kwestionując w żadnym razie dotychczasowych wyników autora pomieszczonych we wcześniejszych partiach książki, a wręcz odwrotnie podkreślając ich nowatorstwo oraz sumiennosc badawczą Kopczyńskiego, za najważniejszą część jego pracy uważam jednak rozdział piąty (s. 139–177), będący oryginalną próbą określenia standardów życia i uwarstwienia społecznego w Królestwie Polskim w latach 1866–1913 przez pryzmat wzrostu ponad 43 tys. młodzieży poborowej w 21 roku życia. Kolejne analizy dowiodły zatem szybkiego wzrostu przede wszystkim mężczyzn (chrześcijan) małych miast (zmiana o 3,6 cm i 0,8 cm na dekadę) i wsi (zmiana o 2,9 cm i 0,66 cm na dekadę). W obu tych grupach społecznych największy przyrost zrealizował się w latach 1882–1902, a więc w okresie koniunktury rolnej. Charakterystyczne przy tym było zmniejszanie się różnic między rolnikami a robotnikami rolnymi i rzemieślnikami wiejskimi. Z drugiej strony badania trendu dla ludności wiejskiej Królestwa Polskiego wydołyby — co także warto podkreślić — obszary, które nie partycypowały w znaczący sposób w poprawie standardu wyżywienia, np. powiaty guberni łomżyńskiej, a zapewne także suwalskiej i płockiej³. Interesująco brzmią słowa autora o wzroście mężczyzn zamieszkałych w miastach gubernialnych. Tylko łomżyniaci górowali wzrostem nad chłopami z okolicznych wsi. Mieszkańcy pozostałych miast gubernialnych nie wyróżniali się na tle okolicznego powiatu. W swoich rozważaniach Kopczyński nie pominął mieszkańców stolicy, w której zmiany we wzroście mężczyzn następowały dość wolno (choć i tak warszawiaci górowali nad okoliczną ludnością), co zdaniem autora było rezultatem bardzo złych warunków sanitarnych, skoro ceny i płace w okresie kryzysu agrarnego faworyzowały głównie mieszkańców miast (s. 167–172). Obserwacje Kopczyńskiego dotyczące różnic dochodowych widzianych przez pryzmat biologiczny w odniesieniu do stolicy, zaowocowały auksologiczną socjotopografią miasta z jednej strony, z drugiej zaś dowiodły wyraźnie wyższego wzrostu grupy „białych kołnierzyków” w porównaniu z pozostałymi grupami zawodowymi. W badaniach wzrostu mężczyzn w wieku 21 lat, który uznaje za dowód poprawy standardu życia, autor umieścił także zmienną dotyczącą pochodzenia etnicznego poborowych. W rezultacie okazało się, że w omawianym okresie trend ku wysokorosłości Żydów w odróżnieniu od chrześcijan (Polaków i Niemców) był nie tylko bardzo słaby, ale również zamieszkiwanie przez sporą ich część w małych miastach jeszcze bardziej osłabiała ową tendencję (s. 152). Starozakonni zatem byli jedyną warstwą społeczną, która nie uczestniczyła w biologicznej egalitaryzacji społeczeństwa i nie skorzystała na istotnych zmianach standardu życia, co w połączeniu z przemianami uwarstwienia społecznego dokonującego się w drugiej połowie XIX w., autor książki nie zaważał się nazwać — chyba jednak trochę na wyrost — „wielką transformacją” (!). Szkoda, że rozbudowaną statystykę autor ograniczył jedynie do śledzenia zmiennej wzrostu rekrutów pomijając milczeniem wiele opracowań dotyczących warunków życia ludności np. Warszawy czy Łodzi. Ich szersze spożytkowanie dałoby szansę konfrontacji własnych rezultatów z wynikami innych badań i może spowodowałoby ostróżniejsze formułowanie hipotez.

Zasadnicze rozważania zamyka wyjątkowo krótka, bo zaledwie sześciostronicowa i dołączony nieco na siłę rozdział „W cieniu kryzysu agrarnego” (s. 181–186). Zestawienie danych o konsumpcji na głowę mieszkańca w Królestwie Polskim z przebiegiem trendu ku wysokorosłości dowiodło zahamowania tego ostatniego wraz z nastaniem kryzysu agrarnego. Ów kryzys — widoczny w spadku cen żywności i dochodów ludności wiejskiej — był szansą poprawienia położenia materialnego przede wszystkim mieszkańców dużych miast przemysłowych. Szansą, którą w opinii autora

³ Wnioski M. Kopczyńskiego o zacofaniu ekonomicznym wspomnianych obszarów Królestwa Polskiego zbliżone są do obserwacji E. K a c z y Ń s k i e j, *Spoleczeństwo i gospodarka północno-wschodnich ziem Królestwa Polskiego w okresie rozkwitu kapitalizmu*, Warszawa 1974 i A. D o b r o Ń s k i e g o, *Infrastruktura guberni łomżyńskiej*, Warszawa 1979.

np. mieszkańcy Warszawy wykorzystali i to pomimo fatalnych warunków higienicznych stołecznych mieszkań (?).

Uważna lektura głównych tez i wniosków niewątpliwie ważnej i interesującej pracy Michała Kopczyńskiego nasuwa także parę wątpliwości różnorodnej natury. Tok wywodu nie zawsze jest jasny, zaś autor nie stroni od różnorodnych wtrętów w rodzaju: „Cóż, bogowie, a szczególnie bogini Klio, bywają złośliwi i pamiętliwi” (s. 77), czy „analiza jest zwięzła i elegancka” (s. 189). Pewne zastrzeżenia mam także do strony formalnotechnicznej pracy, co obarcza jej autora, który przyjął na siebie, jak wynika z okładki, także obowiązek redakcji. Niektóre z przypisów zredagowane zostały trochę pośpiesznie (np. s. 81 przyp. 25 powinien mieć postać: *Ibidem*, s. 310–311; s. 183, przyp. 5 z odwołaniem do pracy Stanisława Siegla z 1946 r., która w bibliografii jest ujęta z datą wydania 1949; s. 192, przyp. 5 powołuje prace Mydlarskiego z 1931 r., w bibliografii brak takowej — czy chodzi o pracę z 1951 r., czy też może o studium z 1930 lub 1933 r.?). W tytułach tablic zamieszczonych na końcu książki widać pewną dowolność, albowiem część z nich została pozbawiona zakresu chronologicznego (III, XXVI, XXVIII, XXX), w innej zaś (IV) zakres chronologiczny został poprzedzony słowem „w latach”. W tablicy II warto było podać miarę wzrostu tj. werszki, skoro we wszystkich następnych miary podane są w centymetrach; podobnie jak i wskazać zakres chronologiczny przy wykresie IV.1. Szkoda, że Oficyna Wydawnicza „Mówią wieki” nie zadbała o staranniejszy druk książki, gdyż nie wszystkie reproduktory wykresy są czytelne.

Podsumowując chcę stwierdzić, że najnowszą książkę Michała Kopczyńskiego z obszaru auksologii historycznej, choć niełatwą w odbiorze, uznaję za pozycję wartościową i potrzebną. Łącząc dobrą znajomość literatury przedmiotu z wynikami własnych poszukiwań źródłowych, autor wniósł nowe propozycje do kwestii wprawdzie dawniej badanych (ale ciągle niedostatecznie), tj. materialnych warunków życia poszczególnych warstw społeczeństwa polskiego, zaprezentował przy tym własny, oryginalny pogląd na sprawy różnic dochodowych widzianych przez pryzmat biologiczny. Przedstawiona praca jest też dobrym wprowadzeniem do dyskusji obejmującej istotną problematykę wpływu modernizacji, a przynajmniej jej początkowego okresu, na jakościowe zmiany biologicznego standardu życia mieszkańców miast i wsi, nie tylko zresztą w przeszłości.

Cezary Kukło
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

Sebastian Conrad, *Globalisierung und Nation im Deutschen Kaiserreich*, Verlag C. H. Beck, München 2006, s. 445.

Od kilkunastu lat globalizacją zajmują się nie tylko politolodzy, ale i historycy, badający to zjawisko w perspektywie dalszej niż kilka ostatnich dekad¹. Omawiana praca profesora Wolnego Uniwersytetu Berlińskiego Sebastiana Conrada zalicza się do tego nurtu badań. Głównym celem

¹ Vide np.: K. Borchardt, *Globalisierung in historischer Perspektive*, München 2001; *Globalization in Historical Perspective*, red. M. D. Bordo, A. M. Taylor, J. G. Williamson, Chicago 2003; *Globalization in World History*, red. A. G. Hopkins, London 2002; J. Osterhammel, N. P. Petersson, *Geschichte*